Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA REPUBLIKA

Rok III | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 5 WRZEŚNIA 1927 R. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 243

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24. 36-43. 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Targi wschodnie we Lwowie

otwarte zostały wczoraj przez ministra Kwiatkowskiego,

który wygłosił wielką mowę na temat aktualnych zagadnień życia gospodarczego.

W dniu wczorajszym rozpoczął się również zjazd prasy gospodarczej.

Specjalny wysłannik „Il. Republiki" telefonuje ze Lwowa:

Targi Wschodnie zostały otwarte dziś przez ministra Kwiatkowskiego. Reprezentują się one bardzo okazale, wszystkie bowiem kioski są zajęte. **Łódź obesłała targi słabo.**

Na targach reprezentowana jest również „Republika". W głównym pałacu wystawowym posiada ona własny kiosk, a pozatem reklamowana jest w kilku innych miejscach. Wszyscy wystawcy oraz publiczność, która zwiedzała w pierwszym dniu targi otrzymała nasz numer targowy. **Ze szczególnem uznaniem spotkał się on zwłaszcza ze strony dziennikarzy-ekonomistów obecnych na zjeździe prasy gospodarczej.**

Zjazd ten jest najważniejszem wydarzeniem dnia, zwłaszcza ze względu na mowę **min. Kwiatkowskiego, który w przemówieniu powitalnem dał rys polskiej polityki gospodarczej. Sensacyjnie brzmiały ustępy mowy dotyczące stosunków handlowych z sowietami i Niemcami.** Min. Kwiatkowski zaznaczył, że ogłoszona obecnie taryfa maksymalna zmierza do uregulowania stosunków handlowych ze wszystkiemi państwami i leży na linji zaleceń konferencji ekonomicznej w Genewie, wypowiadającej się za koniecznością konwencji handlowych regulujących obrót towarowy. **Mowa ta jest sensacją dnia i była ona szczególnie komentowana przez dziennikarzy zagranicznych bawiących na targach.**

Na zjeździe dziennikarzy i publicystów gospodarczych reprezentowana była cała Polska i Gdańsk. Na wniosek red. dr. Kirkiena do prezydjum zjazdu wszedł dyrektor krajowego związku przemysłu włókienniczego mec. Pawłowski.

W pierwszym dniu zjazdu ograniczono się do mów powitalnych. Przedstawiciel Targów Wschodnich w swem przemówieniu złożył podziękowanie za zorganizowanie zjazdu prezesowi stowarzyszenia p. Skoniecznemu, dyrektorowi zw. banków i wice-prezesowi dr. Kirkienowi za wysiłki, które doprowadziły do zorganizowania zjazdu.

Pozatem dzień wczorajszy zaznaczył się obiadem wydanym przez miasto i rautem u wojewody. **Charakterystyczne jest, że w raucie tym po raz pierwszy wzięli udział przedstawiciele ludności ukraińskiej.**

Przyjazd ministrów.

Lwów, 4 września.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dzisiaj punktualnie o godzinie 8.45 rano nadjechał pociąg wiozący pp. ministrów: przemysłu i handlu Kwiatkowskiego oraz komunikacji Romockiego. Na dworcu byli obecni: p. wojewoda Borkowski wraz z wice-wojewodą Ekhartem, dyrektor policji Reinländer, prezes dyrekcji kolejowej Prachtel-Murawiew. Imieniem izby handlowo-przemysłowej przybył p. Hoeflinger.

W chwili wyjścia pp. ministrów z wagonu orkiestra odegrała hymn państwowy.

Po śniadaniu w sali dworca ministrowie udali się wraz z całem otoczeniem na poświęcenie lokalu związku legjonistów polskich okręgu lwowskiego.

Po poświęceniu lokalu ministrowie udali się ze świtą na nabożeństwo do katedry. Po nabożeństwie o godz. 12-ej w budynku placu Targów Wschodnich zaczał zapełniać się gośćmi i publicznością. M. in. przybyli reprezentanci władz wojskowych z gen. Sikorskim, przedstawiciele instytucji państwowych i samorządowych, senatorowie, posłowie i t. d.

Powitanie.

Punktualnie o godz. 12-ej przybyli ministrowie wraz ze świtą. Orkiestra odegrała hymn „Jeszcze Polska nie zginęła".

W imieniu rady nadzorczej Targów Wschodnich obecnych powitał inż. Żardecki. Przemówienie swe zakończył okrzykiem „Najjaśniejsza Rzplita i jej dostojny Prezydent, Ignacy Mościcki, niech żyją!".

Okrzyk ten publiczność z zapałem trzykrotnie powtórzyła. Orkiestra odegrała hymn narodowy.

Następnie przemawiał imieniem komisarjatu rządu m. Lwowa zastępca komisarza p. prof. Matakiewicz, który zaznaczył, że przygotowania do targów cieszyły się wielkiem poparciem i troskliwością rządu.

Z kolei imieniem izby handlowo-przemysłowej przemawiał wice-prezydent izby dr. Rucker, który zaznaczył w swem przemówieniu, że rok temu podczas uroczystości otwarcia Targów Wschodnich we Lwowie minister Kwiatkowski, jako reprezentant rządu oświadczył, że stworzenie nowej Polski gospodarczej, zdolnej do wyżywienia i utrzymania całej ludności z jej naturalnym przyrostem, jest głównem dążeniem nowego rządu. Aby wszystkie te zamierzenia zrealizować, muszą wszystkie czynniki wysilać się w tym kierunku, aby sharmonizować wspólną pracę tak rządu, jak i społeczeństwa.

Doświadczenia ubiegłego roku dowodzą, że enuncjacje te nie były tylko echem dobrej woli rządu, ale stały się imperatywem jego dotychczasowej działalności, która wydała już widoczny i obfity plon. Na całej bowiem linji życia gospodarczego widzimy i odczuwamy dużą poprawę.

Kończąc swe przemówienie zwrócił się dr. Rucker do ministra przemysłu i handlu z prośbą o otwarcie targów.

Następnie zabrał głos min. Kwiatkowski.

Mowa min. Kwiatkowskiego.

„Lwów, a z nim i cała Polska, święci dzisiaj uroczystość otwarcia VII Targów Wschodnich. Jest to dość długi okres lat, by obalić i zniweczyć każde przedsięwzięcie sztuczne, nieoparte na zdrowych, mocnych podstawach. Już sam ten fakt, że Targi Wschodnie nietylko zdołały przetrwać tyle lat ciężkich, ale z roku na rok rozszerzają swój program, aktualizują go i nadają mu specjalny charakter, wskazuje, że tak jak każda wartościowa idea, wytrzymują one z powodzeniem próbę czasu. Wieloraką też rolę odgrywają one i odgrywać będą w całokształcie życia gospodarki państwowej.

Jeżeli zachodnia Europa jest naturalnym wielkim rynkiem zbytu dla polskich surowców i półproduktów oraz wytworów i przetworów pochodzenia rolniczego, to dla wyrobów przemysłu polskiego właśnie rynek wschodni i południowy tworzą lub tworzyć muszą najszersze możliwości. Polska produkcja posiadać będzie w tym kierunku naturalne preferencje, na jakie żadne inne państwo ze względu na samo położenie geograficzne zdobyć się nie może.

Targi Wschodnie mają odgrywać coraz poważniejszą rolę jako przygotowanie realnej wartości eksportowej dla polskiej produkcji. Ale ta rola nie wyczerpuje znaczenia Targów Wschodnich. Są one przedewszystkiem jak gdyby barometrem konjunktury gospodarczej, tak jak w innych przejawach życia zbiorowego, jak i w zakresie zagadnień gospodarczych. **Wiara w powodzenie jako czynnik psychiczny, stwarza inicjatywę, inicjatywa produkcję, produkcja szuka konsumenta.**

Jeżeli dzisiaj mieliśmy w jednym rzucie ogarnąć ubiegający rok, to musimy obejktywnie stwierdzić, **że był to rok szybkiej konsolidacji stosunków gospodarczych w państwie mimo niezwykle ciężkich i trudnych warunków wewnetrznych.** Waluta została ustabilizowana, a stabilizacja wzmocniona rezerwami w kraju i zagranicą w takiej wysokości, jakiej dotychczas nie posiadaliśmy. Budżet państwa nietylko został realnie zrównoważony, **ale dał nadwyżki, które pozwoliły na podjęcie pierwszych większych państwowych inwestycji.** W produkcji węgla, żelaza, stali i wytworów włókienniczych przewyższyliśmy w roku 1927 nietylko bardzo znacznie cyfry z 1926 r., ale nawet w roku 1925. W pierwszem półroczu r. b. spożyliśmy węgla na rynku w porównaniu z takim samym okresem czasu w r. ubiegłym **prawie o 3 miljony tonn więcej, żelaza zaś o 150.000 ton więcej, a znacznie wzrosła również konsumcja cukru, wyrobów włókienniczych i skórzanych i materjałów budowlanych. W związku z tem przyszedł pewien rozwój eksportu zarówno pod względem ilościowym jak i jakościowym.**

Naturalny ten objaw przyniósł ogólny rozwój międzynarodowych stosunków handlowych, wywołując również znaczny wzrost oszczędności, zaś bezrobocie, najcięższa klęska powojenna, uległo znacznemu zredukowaniu.

Są to przedewszystkiem zdobycze całego społeczeństwa, które w korzystnym momencie podjęło duże wysiłki na polu pracy gospodarczej, bez jakiejkolwiek obcej pomocy finansowej. **Stan taki nie uprawnia nas jednak w niczem do beztroskiego spoglądania w przyszłość.** Konjunktury powojenne wciąż jeszcze są krótkotrwałe. Tylko całym wysiłkiem można ich okres na rynku podtrzymać. Pierwszym nakazem w tej dziedzinie **jest tendencja obniżenia względnie stabilizacji cen produktów.**

Przyszłe Targi Wschodnie staną się radością jeszcze świetniejszą, a wiara we własne siły potęguje się coraz bardziej. Mamy prawo sobie i społeczeństwu powiedzieć, że rok ubiegły był okresem usilnej pracy i utrwaleniem ekonomicznego bytu Polski.

Życząc Targom Wschodnim w imieniu rządu powodzenia i najlepszego spełnienia zadań, ogłaszam VII Targi wschodnie jako otwarte".

Otwarcie targów.

Następnie p. minister przeciął wstęgę.

Po zwiedzeniu pawilonu sztuki, państwowego monopolu spirytusowego, tytuniowego i solnego i t. d. — zabrał głos minister komunikacji Romocki, który powiedział m. in., że wystawa komunikacyjna miała na celu zapoznanie naoczne szerszych warstw społeczeństwa z działalnością kolei, jej pracą bezpośrednią i uboczną, w najróżnorodniejszych dziedzinach. Koleje, które z istoty rzeczy są najbliżej gospodarczej działalności narodu, stanowią jak gdyby wykładnię prosperacji ekonomicznej kraju.

Wystawa kolejowa.

Po przemówieniu ministra Romockiego, orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem ministrowie zwiedzili pawilon polskich kolei państwowych, interesując się wszystkiemi eksponatami, które zostały wykonane w warsztatach państwowych.

Z kolei goście zwiedzili wystawę parowozów i nowoczesnych wagonów, wykonanych w fabrykach, a następnie dalsze pawilony.

Po śniadaniu p. minister Kwiatkowski udał się na zjazd dziennikarzy i publicystów gospodarczych.

W izbie rzemieślniczej

O godz. 5.30 po południu minister Kwiatkowski udał się do izby rzemieślniczej. Przed gmachem izby w imieniu izby rzemieślniczej powitał ministra prezes izby p. Pammer.

Minister Kwiatkowski wygłosił następujące przemówienie:

„Szanowni panowie, dziękuje wam, że daliście mi możność zetknięcia się ze światem rzemieślniczym. Z pracą waszą łączą mnie więzy.

Gdy 15 miesięcy temu stanałem na czele życia gospodarczego, widząc, że rzemiosło nasze reprezentuje kilkaset tysięcy warsztatów od morza po Karpaty, przyszedłem do przekonania, że obok tak wielkiej siły, jak rolnictwo, przemysł i handel, jest jeszcze czwarty element polski, element rzemieślniczy.

Sądzę, że nie jesteśmy już u progu odbudowy życia rzemieślniczego w Polsce i wiele jeszcze wysiłków i cierpliwości trzeba, aby doprowadzić rzemiosło do stanu kwitnącego. Sądzę, że wprowadzenie w życie ustawy przemysłowej da możność stworzenia jednolitej prawnej podstawy i stworzenia jednolitych izb rękodzielniczych w całem państwie. To będzie początkiem rozwoju życia rzemieślniczego.

Żegnany owacyjnie przez zebranych, minister udał się na obiad do ratusza.

Ekspansja Włoch (?)

w Afryce północnej.

Londyn, 4 września.
(Polska Agencja Telegraficzna).

„Times" podaje, że według doniesień dzienników egipskich Włochy i państwo Jemen zawarły w czerwcu r. b. tajny traktat, według którego Włochy zobowiązują się dostarczać królestwu Jemen broń i amunicję i współdziałać w administracji przez wydelegowanie rzeczoznawców. Pod względem gospodarczym przewiduje układ popieranie włoskich obywateli i zawiera postanowienia co do współpracy celem zniesienia niewolnictwa. W tym celu okręty włoskie otrzymują pozwolenie przeszukiwania wód Jemenu i śledzenia za okrętami przewożącemi niewolników.

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu, nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia

b. p. z Bankierów

SARA ORBACHOWA

wdowa po b. p. SZLAMIE LAJBIE

przeżywszy lat 69.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok na miejsce wiecznego odpoczynku odbędzie się dziś w poniedziałek dnia 5-go września 1927 r. o godz. 2-ej po poł. z domu żałoby przy ul. Konstantynowskiej 3, o czem zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

Stroskana Rodzina.

Samobójstwo oficera

w hotelu w Bielsku.

Bielsko, 4 września.

Dziś nad ranem odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru porucznik rezerwy Jan Burzyński, lat 35, odbywający ćwiczenia w 2 pułku strzelców podhalańskich.

Według zeznań portjera hotelowego krytycznego wieczoru powrócił Burzyński do hotelu z towarzyszką, bawiąc się ostentacyjnie rewolwerem. O godz. 4.30 nad ranem wybiegła z pokoju przerażona towarzyszka, twierdząc, że porucznik Burzyński strzelił do siebie i zmarł w kilka chwil.

Powód samobójstwa nieznany i okryty tajemnicą.

Dyżury w aptekach.

Dziś, w nocy dyżurują następujące apteki: F. Wojcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), P. Hnickiego i Cymmera (Wólczańska 37), Leinwebera (Plac Wolności 2), J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80). (b).

Po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarł mój najukochańszy mąż, ojciec, nasz drogi brat i szwagier

b. p. Maurycy Waldman

przeżywszy lat 47.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś dn. 5 września rb. o godz. 1 po poł. ze szpitala im. małż. Poznańskich. O strasznym tym ciosie zawiadamiają krewnych i przyjaciół pozostałe w nieutulonym żalu

żona, córka i rodzina

Jaki obrać zawód?

Badania uzdolnień prowadzone są w całej Europie.

Organizacja praktyczna selekcji zawodowej wykazuje w Europie coraz większe postępy.

We Francji z inicjatywy ministerjum oświaty przystąpiono już w szkołach początkowych do organizowania komisji mających określać uzdolnienie i inklinacje zawodowe uczniów, komisje szkolne mają się składać z dyrektora, nauczycieli danych klas, lekarza szkolnego, specjalisty psychotechnika i dwóch delegatów zawodowych: przedsiębiorcy i robotnika.

W Szwajcarji, gdzie system selekcji zawodowej w szkołach praktykowany jest już od łuższego czasu odbyła się w m. sierpniu br. konferencja ogólna 40 delegatów komisji selekcyjnych z 13 kantonów, na której przedyskutowano i ustalono wskazówki i metody praktyczne orjentowania się w uzdolnieniu zawodowem dzieci.

U nas, w Polsce, działa w tym kierunku instytut psychotechniczny w Warszawie oraz laboratorjum psychologiczne w Łodzi. Instytut warszawski pomimo krótkiego czasu swej działalności, zdążył już przeprowadzić systematyczne zbadanie uzdolnień fachowych u 500 uczniów szkół zawodowych i rzemieślniczych.

W Niemczech przedłożony został parlamentowi projekt ustawy o obowiązkowem badaniu uzdolnienia zawodowego w dorastających powyżej lat 14, pracujących w przemyśle lub w handlu, jak również u młodych ludzi i dziewcząt powyżej lat 18, pracujących jako aplikanci i aplikantki, wreszcie u dzieci poniżej lat 14, nie podlegających już przymusowi szkolnemu.

Zapoczątkowana przez badania psychotechniczne Munsterberga metoda badania uzdolnień zawodowych tak u dzieci, młodzieży, jak i u dorosłych rozpowszechniła się dzisiaj wszędzie i daje korzystne zwłaszcza rezultaty w szkołach, gdzie dopomaga walnie do zorjentowania się w charakterze zdolności ucznia.

Pokój światu

zapewnić może polski pakt o nieagresji.

Berlin, 3 września.

Rewelacje dzienników paryskich, że **delegacja polska wystąpi na zgromadzeniu Ligi z projektem ogólnego paktu o nieagresji, wywołały w Berlinie burzę komentarzy.**

„Berliner Tageblatt" donosi z Genewy:: Inicjatywa Polski, posiadająca brzemienne polityczne znaczenie, **następuje najprawdopodobniej w porozumieniu z Francją.** Widocznie zamierza Polska zaktualizować w ten sposób sprawę **Locarna wschodniego i osiągnąć na drodze ogólnego paktu o nieagresji to, czego nie uzyskała w Locarno, mianowicie gwarancji swoich granic z Niemcami.**

Zdaniem nacjonalistycznego „Der Tag" projekt polski liczyć może na poparcie **nietylko Paryża, lecz i Londynu, dla Niemiec zaś jest „śmiertelnem zagrożeniem".**

W projekcie tym — pisze dziennik — chodzi o konstrukcje takiego traktatu, któryby przyniósł **Polsce ogólne zabezpieczenie przeciw wschodowi i zachodowi — przeciw Rosji i Niemcom.**

Niemcy przeciw Finlandji.

Powoduje niemi wzgląd na Rosję.

Gdańsk, 3 września.

„Baltische Presse" zamieszcza w dzisiejszem wydaniu następujący telegram swego korespondenta genewskiego.

Przedmiotem dyskusji toczącej się poza ramami posiedzenia Rady **Ligi narodów jest wrogie wobec Finlandji stanowisko Niemiec** w sprawie przyznania Finlandji reprezentacji w radzie Ligi narodów. Przewrót w stanowisku Niemiec w stosunku do Finlandji **powodowany jest względami na Rosję.**

Zemsta artystki.

Francuski rynek księgarski zalany jest obecnie istną powodzią autobiografji — dzielą się wspomnieniami swojego życia politycy, generałowie, dyplomaci, literaci, artyści, dziennikarze, aktorzy, baletnice, etc., etc.

Każdy sięga pamięcią wstecz, hen! aż do tych dalekich i... bliskich czasów z przed wojny, kiedy słońce — ich zdaniem — **jaśniej, cieplej i weselej swieciło.** Kiedy oni sami byli młodsi...

Oczywiście, nie wszyscy autorowie zasługują na wiarę, nie wszystkie pamiętniki mają wartość dokumentalną, a choćby nawet literacką — niektórzy nie mają wiele interesującego do powiedzenia, inni do ostatniej chwili nie potrafią, lub nie chcą być szczerymi. Pamiętniki są publiczną spowiedzią, pisaną w zamiarze otrzymania bezwzględnie absolucji, przynajmniej od... siebie samego.

Książkę Yvette Guilbert czyta się dosłownie jednym tchem — jak w cudodziejskiej latarni magicznej przesuwa się 40 blisko lat dziejów Paryża, sypią się anegdoty i epizody chwilami smutne, częściej wesołe.

Ciekawe, i to niezmiernie, są one zawsze, znakomita bowiem diseuse'a miała sposobność zetknąć się w ciągu swojej długiej karjery artystycznej ze wszystkiemi niemal sławami pióra, pędzla, sceny itd. Przeważnie łączyła ją z niemi bardzo serdeczna przyjaźń zażyła, trafiały się jednak i kolce zazdrości zawodowej, których ostrze umiał wszakże stępiać złośliwy dowcip mściwej Yvetty. Absolutnie niemożliwem jest podanie w streszczeniu tych pamiętników, obfitujących w prawdziwe skarby humoru, racjonalniejszem przeto wydaje się opowiedzenie szczegółowego jednego tylko, bardzo charakterystycznego jej wspomnienia o Sarze Bernhardt.

Yvette Guilbert miała wprawdzie w swoim repertuarze piosenkę Xanrofa: „Lepetit Sepent de Sarah", ośmieszającą przysłowiową wprost chudość wielkiej aktorki i pełną niedwuznacznych aluzji do jej braku „wdzięków", ale już od dzieciństwa żywiła głęboki kult dla jej nieporównanej gry scenicznej. Dlatego też chętnie zgodziła się wystąpić przed „boską Sarą" u niej, w domu, skoro ta wyraziła życzenie posłuchania głośnej wtedy „gwiazdy szansonierowej", a nie mogła, wielce dbając o swój głos, spędzić wieczoru w zadymionej sali tinglowej.

Sara Bernhardt, zachwycona oryginalnym talentem Yvetty zaofiarowała jej na pożegnanie własny wachlarz w pięknem etui, do którego włożyła również liścik z uprzejmem podziękowaniem za wizytę. Przy rozstaniu, artystki powiedziały sobie: „Do widzenia w Ameryce!", dokąd udawały się obie — pierwsza, autorka tych pamiętników, druga zaś, w parę tygodni później.

Yvette odniosła w New Yorku tryumfy olbrzymie — wszystkie pisma zamieściły entuzjastyczne sprawozdania, w każdej wystawie sklepowej pełno było jej fotografji.

Po trzech tygodniach wylądowuje Sarah, której reporterzy nie omieszkali zaraz na wstępie poinformować o wyjątkowych sukcesach „słynnej artystki francuskiej". Jakież było jednak zdumienie dziennikarzy, kiedy „królowa sceny francuskiej" oświadczyła kategorycznie, że o żadnej Yvette Guilbert nigdy w Paryżu nie słyszała, i, że nawet nie zna wcale takiego nazwiska!

Wieczorem pisma zamieściły na głównem miejscu sensacyjny wywiad, zaopatrując go w różne komentarze do naiwności amerykańskiej, którą „nieznane artystki" wyzyskują, każąc sobie płacić po 30.000 dolarów miesięcznie za występy.

Oburzony tym postępkiem impresarjo „pani Bernhardt". Maurice Grau, znający dobrze Yvette Guilbert, odwiedził ją bezzwłocznie w hotelu i sam namawiał ją gorąco, by na tak nielojalne zachowanie się Sary odpowiednio energicznie zareagowała.

„Byłam tem formalnie zgnębiona", odpowiada Yvette, „i nie mogłam oczu oderwać od artykułów, czytanych przez cały New York, wiecznie żądny skandalów. Wreszcie zredagowałam odpowiedź, usiłując dotknąć boleśnie wielką tragiczkę, która okazała się kobietą o małej duszy. Replika moja brzmiała:

„Nie rozumiem wcale zachowania się pani Sary Bernhardt; widocznie dama ta tracąc młodość, poczyna tracić jednocześnie i pamięć... Ależ otóż, w załączeniu, karteczka, własnoręcznie przez nią napisana przed paru tygodniami, którą wyjęłam z pudełka zawierającego, otrzymany przezemnie od niej samej, prześliczny prezent: jej osobisty wachlarz".

Tekst dedykacji był następujący:

„Zechcę Droga Pani przyjąć ten wachlarz, jako dowód wdzięczności za złożoną mi wizytę, i proszę wierzyć, że mam dla Niej wiele przyjaźni i uwielbienia. Sara Berndhardt".

Zbytecznem byłoby dodawać, że opublikowanie tej odpowiedzi w dziennikach nowojorskich wywołało piorunujący efekt, role się zmieniły gruntownie: cała sympatja publiczności przeszła na stronę Yvette Guilbrt, która potem odnosiła jeszcze większe sukcesy. **K.**



KRONIKA

WRZESIEŃ
5
Poniedziałek

Dziś: Wawrzyńca
Jutro: Zacharjasza

Wschód słońca 4.52
Zachód o g. 18.17
Wschód ks. g. 12.38
Zachód o g. 00.50
Długość dnia: 12.36
Ubyło dnia: 3.13

Eksport towarów łódzkich do St. Zjednoczonych

Delegat amerykański w Łodzi.

Wczoraj w lokalu centralnego stowarzyszenia kupców i przemysłowców województwa łódzkiego przy ul. Piotrkowskiej 10 odbyła się konferencja przedstawicieli sfer gospodarczych łódzkich z delegatem kupiectwa amerykańskiego p. Alfredem Rozensztajnem, poświęcona sprawie eksportu towarów łódzkich do Stanów Zjednoczonych.

P. Rozensztajn wygłosił dłuższe przemówienie, objaśniające organizacje i techniczną stronę eksportu. Po dłuższej dyskusji wyłoniona została specjalna komisja, która będzie miała za zadanie o- włókienniczych łódzkich do Ameryki. (R)

Burzliwe zebranie „Lokatora".

Zarząd uzyskał votum ufności

Wczoraj w sali handlowców polskich, odbyło się walne zebranie członków stowarzyszenia „Lokator", na którem kilkakrotnie dochodziło do burzliwych incydentów.

Po odczytaniu bilansu i sprawozdania zarządu przez dr. Mierzyńskiego, jeden z członków komisji rewizyjnej poddał krytyce działalność zarządu we wszystkich kierunkach, zarzucając mu szafowanie groszem publicznym i nieudolną akcję w kierunku zmniejszenia głodu mieszkaniowego. Na zarzuty odpowiadali członkowie zarządu i ich zwolennicy, przyczem przewodniczący nadaremnie usiłował uspokoić malkontentów, którzy domagali się wyrażenia votum nieufności zarządowi.

W rezultacie przyjęto wniosek, wyrażający zaufanie zarządowi, a wobec przedłużających się obrad, uchwalono odroczyć zebranie. (b).

Lepsze papierosy

będziemy mieli niezadługo.

Palaczów w Polsce oczekuje miła niespodzianka. Monopol tytoniowy zdecydował się przystąpić do poprawienia jakości tytoniu w papierosach.

Od kilku tygodni trwa już produkcja papierosów z lepszego tytoniu, tak, że po wyczerpaniu starych zapasów pojawią się one niebawem w sprzedaży. Tak popularne u nas gatunki jak: Ergo, Dames, Sfinks, Maden, Egipskie i inne otrzymały znacznie lepszy tytoń.

Papierosy nowej produkcji na zewnątrz nie różnią się niczem od dotychczasowych. Kosztują to samo i noszą te samą nazwę, ale smakują znacznie lepiej.

Zjazd rolniczy w Łodzi.

Wczoraj w sali związku majstrów fabrycznych, odbył się pierwszy zjazd związku gospodarczo-rolniczego.

Na zjazd przybyli delegaci z wszystkich województw Rzeczypospolitej.

Obrady zagaił p. Grzegorzak. W krótkim przemówieniu skreślił on znaczenie związku gospodarczo-rolniczego. Następnie głos zabrał hr. Łubieński, zachęcając rolników do pracy nad stworzeniem i ugruntowaniem jedności rolniczej, której wyrazem jest związek gospodarczo-rolniczy.

Kolejno przemawiali pp. Bartel, Czapliński i Zawisza. Po parogodzinnych obradach przyjęto szereg rezolucji i uchwalono wysłanie depesz hołdowniczych do prezydenta Rzeczypospolitej, marszałka Piłsudskiego, oraz ministra rolnictwa i dóbr państwowych. (R).

Wybory do rady m. Łodzi.

Dotychczas ożywioną działalność wykazują tylko stronnictwa socjalistyczne

Wybory się zbliżają Działalność stronnictw politycznych staje się coraz żywsza.. Najenergiczniej pracują dotychczas

PARTJE SOCJALISTYCZNE.

Na odbytej konferencji przedstawicieli P. P. S., Niemieckiej Socjalistycznej Partji Pracy i Bundu postanowiono, że wszystkie wymienione stronnictwa socjalistyczne zachowują wobec siebie podczas kompanji wyborczej stanowisko życzliwe i nie uchylą się od współdziałania, chociaż każde wystawi listę osobną. P. P. S. staje do wyborów samodzielnie. Na czele listy znajdą się nazwiska pp.: Rapalskiego ,Danielewicza, Kowalskiego, Wielińskiego, Grodzickiej i in.

Dalej krzątą się energicznie przed wyborami

ZW. NAPRAWY RZPLITEJ.

Dnia 3 b. m. odbyło się posiedzenie komitetu organizacyjnego bloku z rzeszeń pracowniczych przy Związku Naprawy Rzplitej.

Postanowiono wystąpić z inicjatywą zorganizowania komitetów wyborczych zrzeszeń pracowniczych, stworzenia bloku na zasadzie wspólnej platformy, i kontynuowania akcji propagandy.

Według prowizorycznych obliczeń, do wyborów stanie blisko trzysta tysięcy obywateli.

Na tej zasadzie, ilość głosów, niezbędnych dla uzyskania mandatu wynosić będzie około 3.000, co jest groźnem zjawiskiem dla mniejszych ugrupowań.

Dementi.

W niektórych pismach ukazała się mylna informacja, identyfikująca komitet wyborczy pracowników umysłowych ze Zw. Naprawy Rzplitej. Ponieważ komitet ten został wyłoniony z pośród przedstawicieli grup i organizacji, które uznawały za szkodliwy przewród partyjnictwa na terenie samorządu, przeto informacja o łączeniu komitetu z jakimkolwiek ugrupowaniem politycznem nie odpowiada rzeczywistości.

Gajowy, który napada na letników,

zaaresztowany został wczoraj z rozkazu prokuratora za nieludzkie znęcanie się nad niewinnym łodzianinem.

Od dłuższego czasu do władz napływają skarg na gajowych lasu lućmierskiego.

którzy napadają na letników

i bez żadnego powodu biją ich i szczują psami.

W ub. tygodnia miały miejsce aż trzy wypadki

ciężkiego pobicia przez gajowych.

Jeden z tych wypadków zakończył się **tak tragicznie, że w sprawę wmieszał się prokurator**

Onegdaj, słynący z okrucieństwa gajowy Feliks Szymaniak napadł na letnika Józefa Wieczorkowskiego z Łodzi

i poszczuł go olbrzymim psem

który rzucił się nań chcąc go pogryźć. Napadnięty Wieczorkowski opędzał się **przed rozjuszoną bestją a Szymaniak rzucił się na niego z tyłu i uderzył kilkakrotnie w głowę grubym, sękatym kijem dębowym z taką siłą, że nastąpiło pęknięcie czaszki.**

Nieprzytomny Wieczorkowski runął na ziemię, na co nie zważając Szymaniak bił go w dalszym ciągu. Świadkiem zajścia był wieśniak, który przypadkowo przechodził przez las. W obawie by i jego podobny los nie spotkał, zaczął uciekać i przybywszy na posterunek policji w Proboszczewicach złożył zameldowanie o zajściu.

Na miejsce napadu wysłano natychmiast trzech posterunkowych i lekarza, który nieszczęśliwego letnika opatrzył i polecił przewieźć do szpitala, gdzie obecnie

walczy ze śmiercią.

Przytrzymany gajowy Szymaniak, tłumaczył się zrazu, że został napadnięty przez Wieczorkowskiego. Zeznania naocznego świadka zajścia zadały jednak kłam jego tłumaczeniom. Komisarjat policji w Zgierzu, powiadomił podprokuratora Mandeckiego, który wydał polecenie

natychmiastowego aresztowania Szymaniaka. (R).

Turyści—Hasmonea 6:2 (2:0).

Dotkliwa i zdecydowana porażka lwowian.

Wczorajsze zawody Turystów z Hasmoneą lwowską zakończyły się wspaniałem i zupełnie zasłużonem zwycięstwem gospodarzy.

Gra prowadzona była pod znakiem silnej przewagi Turystów, których atak był wyjątkowo dobrze usposobiony strzałowo, szczególnie w drugiej części zawodów.

Pierwszą bramkę zdobywa w 15 minucie Kubik Aleksander. Bramka ta strzelona była z 25-metrowej odległości. Drugą bramkę do pauzy zdobywa Walter w 24 minucie.

Po zmianie stron fioletowi gwałtownie atakują i już w 4 minucie zyskuje Bałczewski barmkę po ładnej centrze Michalskiego. Turyści gniotą bezustannie i w 15 min. Bałczewski zdobywa czwartą bramkę po ładnej kombinacji Michalski—Walter—Bałczewski.

W kilka minut później sfaulowany zostaje na polu karnem Kubik Stefan i rzut karny zamienia Michalski pewnie w bramkę. Ostatnią, t. j. szóstą bramkę Turystów zdobył Kubik Stefan po ładnem „przejechaniu" kilku graczy.

Hasmonea zdobywa dwie bramki z rzutu wolnego i wątpliwego karnego.

W Hasmonei wyróżnił się obrońca Redler. U Turystów Michalski i Kulawiak.

Sędziował p. Rosenfeld z Bielska.

Szczegółowe sprawozdanie w dzisiejszym „Expressie".

„Tydzień lotniczy" w Zgierzu.

Zgierz w sposób uroczysty święcił pierwszy dzień tygodnia lotniczego. W sobotę o gódz. 8 wieczorem na placu straży ogniowej ochotniczej odbyła się zbiórka strażaków, organizacji sportowych i stowarzyszeń przysposobienia wojskowego, poczem z orkiestrą na czele ruszono przed magistrat, gdzie po odegraniu hymnu narodowego nastąpiły przemówienia przedstawicieli magistratu, a mianowicie burmistrzów Świercza i Zajączkowskiego na temat rozwoju lotnictwa i jego znaczenia dla obrony państwa. Po przemówieniach, pochód przedefilował ulicami miasta.

W niedzielę o godz. 3 po południu stowarzyszenia społeczne i sportowe urządziły w lesie lućmierskim zabawę na rzecz LOPP. Zabawę zaszczycili obecnością swą przedstawiciele władz wojewódzkich, starostwa, jak również przedstawiciele władz miejskich ze Zgierza.

Podczas zabawy, w której udział wzięły tysiączne rzesze okolicznej ludności, nad lasem unosiły się samoloty rozsiewające ulotki propagandowe. (R)

Zawody piłkarskie o mistrzostwo Polski

Wisła — Ł.K.S. 3:1 (1:0).

Kraków. Mecz o mistrzostwo ligi pomiędzy Wisłą a Ł. K. S. zakończył się wynikiem 3:1 (1:0) na korzyść Wisły. Łodzianie grali nadzwyczaj nerwowo. Bramki uzyskali: Reiman, Adamek i Czulak z karnego. Dla łodzian Aldek. Sędzia Przeworski dobry. Kornerów 7:4 dla ŁKS. W czasie meczu nad boiskiem ewolucje przeprowadzała eskadra lotnicza LOPP. a na polach w pobliżu boiska odbywały się manewry wojskowe z ostrem strzelaniem.

Warszawa. Warta — Polonja 5:1 (2:0). Bramki strzelili: Rochowicz, Przybysz po 2 i Staliński. Sędzia p. Hanke dobry.

Katowice. I. F. C. — Jutrzenka 5:1 (2:1). Bramki zdobyli: Goerlitz 2 i Geisler, Joszke i Joncyk. Goerlitz II wystąpił znów w bramce.

Lwów. Sensacyjny wynik Pogoni lwowskiej w meczu z Legją warszawską w stosunku 11:2 (6:1). Bramki strzelił Kuchar 4, Garbień 4, Giebartowski 2 i Szabakiewicz 1. Sędzia p. Korngold. Dla Legji Nawrot i Amirowicz.

W drugim dniu jubileuszu Pogoń rozegrała mecz towarzyski z Cracovią. Wynik naprawdę towarzyski 0:0. Gra bardzo ładna. Sędzia p. Gec.

Toruń. Mecz pomiędzy Czarnymi a T. K. S. zakończył się wynikiem 1:0 dla Czarnych.

Wilno. Warszawianka — Makkabi 6:1 (2:1) i 5:1 (3:0). Zawody towarzyskie.

Zawody piłkarskie

w okręgu łódzkim.

Ł. K. S. II spotkał się w meczu towarzystkim w Pabjanicach z tamtejszą Burzą, którą zwyciężył w stosunku 2:0 (1:0). Gra z wybitną przewagą Ł. K. S., choć wnioskując z gry Burza mogła również zdobyć goala. Bramki uzyskali: Jańczyk i Janecki.

W Zgierzu rozegrany został mecz z okazji tygodnia lotniczego pomiędzy Unionem z Łodzi a zgierskim Sokołem. Wygrała drużyna Unionu w stosunku 4:1 (2:1).

W. K. S. — Turyści II 2:0 (1:0). Mecz ten odbył się jako przedmecz zawodów Hasmonea — Turyści.

Rudzkie — Rapid 4:1 (2:1). Zawody o mistrzostwo Ligi II zakończyły się zasłużonem zwycięstwem Rudzkiego T.G. S.

Sokół (Pabj.) — S. S. K. M. (Chojny) 1:4 (0:1).

Międzynarodowe wyścigi kolarskie.

Międzynarodowe wyścigi kolarskie w Helenowie wypadły bardzo ciekawie. Techniczne wyniki następujące: 1) Bieg główny: finał Galvaing przed Mazairakiem ostatnie 200 mtr. 14 sek. 2) Bieg gości wygrał Mazairak przed Galvaing. 3) Bieg olimpijski wygrała grupa w składzie Mazairak, Galvaing, Abegleen i Ainzidel przed drużyną krajową Szmidt, Zybert, Ende, Podgórski w czasie 5 min. 43 i jedna piąta sek.

Bieg za motorami wygrał Burne przed O. Millerem.

Wyścig szosowy T.ZS.

wygrał Waliński.

Na szosie Aleksandrów—Konstantynów—Lutomiersk—Zgierz odbył się na przestrzeni 126 km. wyścig kolarski jubileuszowy podzielony na 3 etapy po 42 klm.

W I-ym etapie pierwszy przybył Szenrok (PTC), w II-im Kłosowicz (T Z. S.).

Ogólnie bieg wygrał Waliński, za nim Kłosowicz i Morga (TZS), czwarty Sierpiński (ŁTK.).

SPLENDID

20. NARUTOWICZA 20

Otwarcie sezonu 1927/28.

Dziś i dni następnych!



Najgenialniejsza tragiczka

LILJANA GISH

kreuje swą główną rolę

w wielkim superszlagierze—

Krwawe Piętno Hańby.

Dzieje wielkiej a potępionej przez wszystkich miłości. Tragedja nieślubnego dziecka i kochanki pastora. Jej wielka miłość i nielegalny stosunek. Nosiła krwawe piętno hańby, a nie zdradziła cenionego przez parafjan pastora, ojca jej nieślubnego dziecka.

Ilustracja muzyczna pod batutą A. CZUDNOWSKIEGO

Początek seansów o godz. 4.30 po poł.

CASINO

DZIŚ POWTÓRZENIE PREMJERY!

MOTTO: „Takich kobiet jak wy się nie kocha, można je tylko pożądać..."

Wielki arcyfilm z piekła zwyrodnienia i otchłani rozpaczy p. t.

TRAGEDJA ULICZNIC

Kalejdoskop postaci, które spotykamy codziennie pod latarniami i na rogach ulic...
Gehenna upadłych kobiet, które nie mogą podzwignąć się z dna nędzy i upodlenia..
Blaski i cienie życia tych, co sprzedają swe ciała i dusze za jaskrawy łachman a troski i ból topią w strugach alkoholu...
Naga prawda życia, której trzeba spojrzeć w twarz a której potępić nie można...

Rolę główną zdruzgotanej losem kobiety odtwarza wszechświatowej sławy tragiczka, niezrównana

Asta Nielsen

Rolę młodej i pędzącej przed się na oślep nierządnicy gra

Hilda JENNINGS

Ciemną, ponurą postać sutenera-apasza kreuje

HOMOLKA.

Ilustracja muzyczna pod dyr. L. KANTORA w wykonaniu pełnej orkiestry symfonicznej

Początek seansów o godz. 4.30 po poł.



Z dniem 15 września wznawiam lekcje

POCZĄTKOWEGO NAUCZANIA

(Kurs kl. A. i B) — Zapisy dzieci od lat 6. Andrzeja 7, m. 8, **Neugoldberżanka** od 12 do 4 pp.

Oddam chłopca

(z Ozorkowa) do zakładu fryzjerskiego na **praktykę** Wiadomość: ulica B zaska 17 I. p. Józef Urbaniak

LECZNICA

ekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku. — **Piotrkowska 294,** tel. 22 89 przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote. Wizyty na mieście

Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztucane, korony złote, platynowe i mosty.
W niedziele i święta do godz 2 po poł

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY L. LAKSA

UL. ŻEROMSKIEGO 84 (Zamenhofa 29)
wykonywa zdjęcia DO MATRYKUŁ po cen. konkurencyjnych

Elektryczne odkurzania

aparatami uskutecznia

„HYGIENA"

Przejazd 19. Tel. 36-05



KLISZE

DO REKLAM GAZETOWYCH CENNIKÓW PROSPEKTÓW
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcji RYSUNKI projekty reklamowe i wydawnicze wykonywa
R. BORKENHAGEN ŁÓDŹ, Piotrkowska 100. Tel. 11-72



Dr med.

LAJCHTER

Konstantynowska 9
Tel. 49—66
Stomatolog

Chor. szczęk, dziąseł, podniebienia, zębodołów i t. p
Od 1½—5 Niedz ele i święta 9— 11

Rutynowana nauczycielka

z dyplomem lipskiego konserwatorjum

WZNOWIŁA LEKCJE GR fortepianowej

Sienkiewicza № 37, m. 40. Zastać można od 12—2 i od 4—5 30X

LAUREATKA

moskiewskiego konserwatorium

wznowiła lekcje gry fortepianowej

Przyjmuje od 10 - 12 i od 2—5
Wschodnia 72. m. 19 m

Lezioni d'Italiano

(conversazione, grammatica, letteratura) insegne signorina laureata in lettere
Tel. 39-85 dalle 9—1 e dalle 5—8

Dr. med

BRAUN

Południowa № 28 tel. 40-26

powrócił.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem. (Lampa kwarcowa
Przyjmuje
od 9 do 11 rano i od 5—8 w.

Doktór

W. Łaunowski

Choroby skórne weneryczne moczopłciowe.
Gdańska 42.

Przyjmuje: od 9 do 10½ r. od 1—2.45 pp. i od 8-9 wiecz.

Dr. med.

Różaner

Dzielna № 9.
Tel № 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8
Leczenie lampą kwarcową
Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Ogłoszenia drobne

Posady

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza. Warszawa Żorawia № 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo Żądajcie prospektów.

Rozmaite

Gotowe ubiory damskie i męskie swetry, obuwie, Piotrkowska № 57, 3 wejście.

Teczki szkolne na mundurki, obuwie na wypłatę Piotrkowska 37 3 wejście. 30

Obuwie trwałe, bieliznę manufaktura na raty tanio. „Kredyt", Nawrot 15 I piętro 30p

Towary różne na MUNDURKI tanio na raty poleca „Kredyt" Nawrot 15 1 p. 30

Fryzjer Sz. Rozenc wajg. Konstantynowska 51, powrócił 9

Mechanik m. że przyjąć posadę kierownika lub majsta w firmach przemysłu żelaznego znam dobrze dział tłoczni i elektryczny wyrób blacharski i kombinacje i Galwaniczno chemiczne i techniczno-geometryczne oferty pod „Mechanik". 5

Dywany reperuje Tkalnia sztuczna Piotrkowska 92 p

Sklep z mieszkaniem do sprzedania za przystępną cenę Warszawska 14.

Uwaga! za 5 zł. na tydzień to każdy może dostać, otomany, materace, leżanki, tapczany i krzesła. u tapicera P. Wajsa Sienkiewicza № 18. 5

Okazyjnie do sprzedania amatorowi piękny antyczny kredens. Oferty do Republiki sub „Solidny B." 5

Ignacy Wojtas zgubił książeczkę wojskową. 6

Lekarz-dentysta

F. Horowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz. 2—7 wiecz.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.: z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.